

Rosół, pomidorowa, ryba...

Autor: Admin
20.12.2018.

Niedawno poprosiliśmy naszych uczniów z naszej szkoły o ocenę obiadów serwowanych w naszej stołówce.

Opinie były różne. Najwięcej osób napisało, że najbardziej smakuje im rosół oraz zupa pomidorowa, która ma domowy smak. Ktoś powiedział, że surówki są bardzo smaczne.

Obiadem najmniej popularnym, jak wiele osób stwierdziło, jest ledź który nie przypadł wiamoskości. Niektórym przeszkadza ryba, która jest podawana w rodku tygodnia. Inni nie przepadają za ziemniakami. Paro osób chciaoby na obiad spaghetti z dugimi nitkami makaronu i miem mielonym.

Kolejnym minusem jest to, że kucharki pod koniec przerwy nie dają już dokładki, kiedy np. niektórzy przychodzą z W-Fu i obiad jest podawany w małej porcji (tak twierdzą sportowcy, którym każda kaloria miła). Jedna z przepytanych osób twierdzi, że batoniki, które są podawane jako dodatek, są suche i powinni je zastąpić czymś innym. Według nas, batoniki są smaczne i pożywne. Możliwe, że po prostu ta osoba nie lubi jedzenia fit i wolaaby batonika z czekoladą.

Mimo tych drobnych minusów, wielu uczniów twierdzi, że obiady są smaczne, a panie kucharki bardzo miłe. Przyjemne jest otrzymywanie dodatków. Zmieniłby można byo jeszcze jedną rzecz: wodę z cytryną i miodem, na którą dużo osób narzeka. Zastąpiłby ją można byo kompotem lub zwykłą wodą.

Wszyscy strasznie się spieszą do kolejki na obiad, a niektórzy starsi uczniowie się wpychają i ci co byli na początku kolejki, są cząsto ostatni. Ogólnie wszyscy chcą jak najszybciej wejść do stołówki. Pomyślełby można, że gotuje tam sama Magda Gessler :).

Na stołówce cząsto jest przyjemna atmosfera suczca rozmowie z przyjaciółmi. Co prawda jest tam hałas, ale tego nie da się już zmienić. Czasami można podziwiać prace uczniów, które wiszą na gazetkach.

Podsumowując, nasza stołówka jest, mimo drobnych minusów, super i bardzo się cieszymy, że możemy zająć ciepłe obiady w szkole.

Maja Wojtkowiak, Zofia Kotlarska, Martyna Wojtkowiak